

**Jerzy Będziński**  
Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

## **NORWESKA FLOTA WOJENNA NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA NATO W CZASIE ZIMNEJ WOJNY CZ. 1**

### **STRESZCZENIE**

Norwegia ze względu na swoje położenie geograficzne, była, jest i będzie ważnym komponentem systemu bezpieczeństwa państw NATO. Jej bezpośrednie graniczenie ze Związkiem Radzieckim (obecnie Rosją) na przestrzeni ponad 170 km, wpływało i wpływa na to, że rejon ten postrzegany był i jest, jako newralgiczny. Po zakończeniu II wojny światowej, kiedy doszło do podziału Europy i świata na dwa ugrupowania polityczno-militarne, rozpoczął się dynamiczny proces zbrojeń konwencjonalnych i jądrowych, a tym samym świat zmierzał do konfliktu zbrojnego i zagłady cywilizacji. Dziś już wiemy, że zimna wojna, nie przekształciła się w wojnę gorącą. Ten rejon, północnoeuropejski miał szczególne znaczenie. Dawał on możliwość radzieckiej flocie atomowej wyjścia na Ocean Atlantycki i dokonanie uderzenia jądrowego na USA i Kanadę. Chcąc nie dopuścić do takiej sytuacji, stworzono Północnoatlantycki TDW, a w jego skład wchodziły min. norweskie siły morskie. Celem artykułu jest przybliżenie tej problematyki.

#### Słowa kluczowe:

Norwegia, norweska marynarka wojenna, siły morskie

Praktycznie od późnego średniowiecza, od końca XIV wieku, do 1814 roku była związana poprzez więzy unijne z Danią<sup>1</sup>. Funkcjonując w takiej konstelacji, musiała pełnić rolę „biednego” petenta, prawie całkowicie podporządkowanego ówczesnej wielkiej Danii. Stan ten uległ korekcie, po europejskich sukcesach Napoleona na kontynencie europejskim. Zawierania, które były konsekwencją różnych konfiguracji dynastycznych w Skandynawii. Efekt, odej-

---

<sup>1</sup> Powyższą problematykę szeroko omówili min. A. Palmer, *Północne sąsiedztwo. Historia krajów i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2008, W. Froces, *Historia państwa i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2007.

ście Norwegii spod jurysdykcji duńskiej pod perło króla Szwecji. Nie podobało się to młodemu człowiekowi, przyszłemu królowi Danii, który przy pomocy wielu zabiegów dyplomatycznych doprowadził do wielkiego plebiscytu w Norwegii. Odbył się on w lutym 1814 roku. Kilka miesięcy później w maju 1814 roku, zgromadzenie norweskie, uchwaliło konstytucję, opartą w dużej części na konstytucji francuskiej stwierdzającą, że Norwegia jest państwem niepodległym, a formą rządów jest dziedziczna monarchia konstytucyjna. Niestety, tego stanu rzeczy nie zaakceptowała Szwecja, co doprowadziło do wybuchu wojny. Po kilku miesiącach wojny, we wrześniu 1814 roku podpisano rozejm. Udało się Norwegii stać się osobnym państwem. Niemniej, w październiku 1814 roku szwedzki król był również królem Norwegii. Przez kolejne dziesiątki lat, Norwegia próbowała rozluźnić dotychczasowe więzy ze Szwecją, co nastąpiło dopiero w początkowych latach XX wieku.

Od połowy 1905 roku Norwegia po tzw. „pokojoywej rewolucji” stała się państwem niepodległym, jako monarchia, posiadająca króla. Tak zdecydowało społeczeństwo w referendum. Państwa skandynawskie uznały, że będą prowadzić politykę neutralności, co zostało potwierdzone podpisami pomiędzy rządami Szwecji i Norwegii (sierpień 1914 r.). Z czasem nastąpiły pewne weryfikacje tych zapisów, co było efektem zmian polityczno-militarnych na kontynencie europejskim.

Po zakończeniu I wojny światowej Norwegia, pomimo braku jednomyślności wśród polityków, zdecydował się na członkostwo w nowo utworzonej Lidze Narodów. W podobnym duchu odnoszono się do propozycji utworzenia nordyckiej albo skandynawskiej unii wojskowej lub wspólnych ustaleń

w sprawach bezpieczeństwa. Jedynie wojskowi potwierdzali zasadność utworzenia tego typu związku, natomiast politycy natychmiast je odrzucali. Potwierdziły się tego typu działania min. podczas prób utworzenia Związku Bałtyckiego, składającego się z państw nadbałtyckich po 1918 roku.

Szwecja i Norwegia chociaż podkreślały swoją neutralność, tak jak Dania i Islandia (tzw. deklaracja sztokholmska z 1938 r. dotycząca zachowania się okrętów stron walczących na wodach terytorialnych)<sup>2</sup>, to niestety skorygowały swoją politykę. Norwegia, poszła w kierunku współpracy z Wielką Brytanią, a Szwecja z Niemcami<sup>3</sup>. I co ? *Zimowa wojna fińsko-sowiecka [...] odkryła iluzo-*

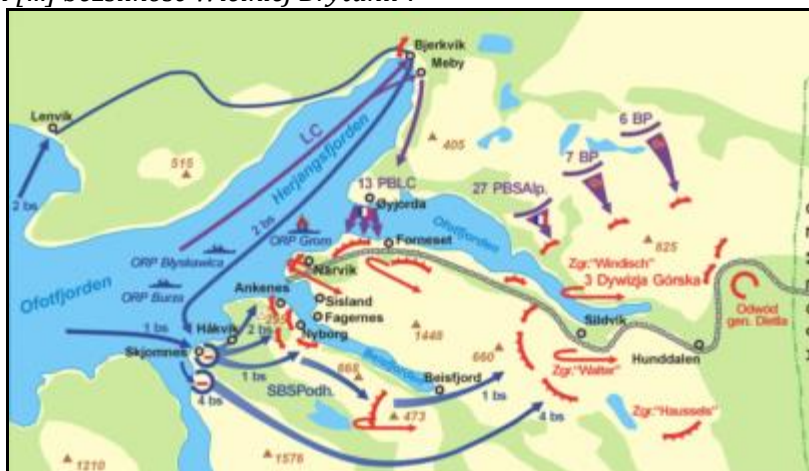
---

<sup>2</sup> Problem przedstawił J. Makowski, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948, s. 272. Szerzej omówił go J. Będźmirowski, *Marynarka wojenna w polskiej polityce zagranicznej 1918-1947*, Gdańsk 2012, s. 101, oraz przyp. 90.

<sup>3</sup> Szerzej omówili powyższą problematykę, L. Gyllenhaal, J.F. Gebhardt, *Europa Północna 1939-1945*, Warszawa 2011 oraz T. Hillbad, *Zmierzch Bogów. Wspomnienia szwedzkiego ochotnika z 11 dywizji grenadierów pancernych Waffen-SS „Nordland” 1944-1945*, Warszawa 2013.

## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1

*ryczny charakter nordyckiej solidarności, a najazd Niemców na Danię i Norwegię odstąpił [...] bezsilność Wielkiej Brytanii<sup>4</sup>.*



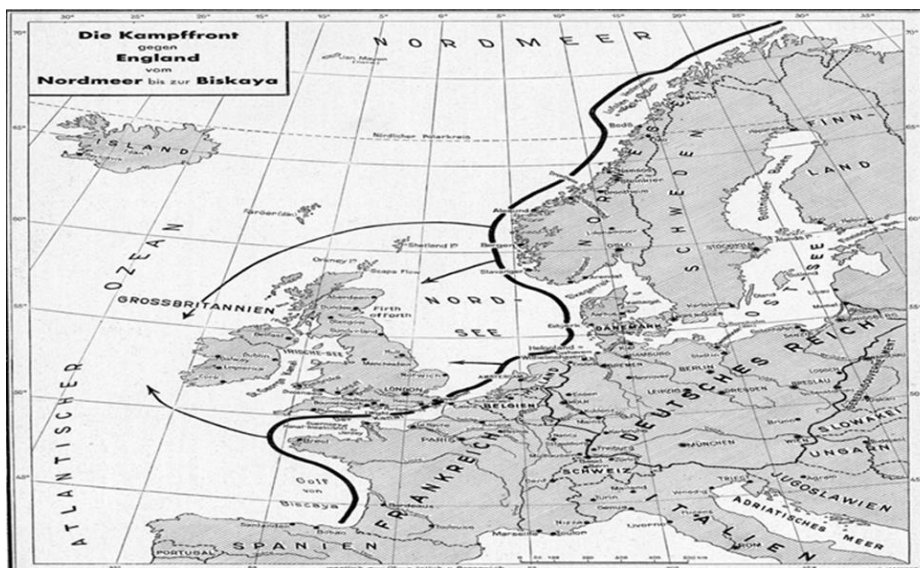
Ryc. 1. Udział żołnierzy polskich w bitwie lądowej o Narwik 27-31.5.1940

Źródło: internet

Biorąc pod uwagę dotychczasową norweską politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, polegającą na nieangażowaniu się w konflikty europejskie liczone, że w przypadku konfliktu zbrojnego z Niemcami, czy Związkiem Radzieckim otrzymają wsparcie od Wielkiej Brytanii. Niestety wiosenny (9 kwietnia 1940 r.) atak Niemiec na Norwegię skompromitował dotychczasową politykę zewnętrzną tego państwa. Dlatego też, nowo powstały norweski rząd na terenie Wielkiej Brytanii uznał, że podstawowym zadaniem jest wygenerować nowe założenia dla przyszłej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Na terenie Norwegii powołano rząd kolaboracyjny, który z przerwą do 1942 roku, pełnił swoją rolę, realizując zalecenia płynące z Berlina. Norwegia na czas wojny została odizolowana od Wielkiej Brytanii i Oceanu Atlantyckiego, jak i pozostałe państwa europejskie. Niemcy ustawili „zagrody” minowe, jak również uruchomili patrole okrętowe, od północy do Zatoki Biskajskiej.

<sup>4</sup> O. Riste, *Przywódcy moralni czy „pasażerowie na gapę”*. *Norweska i nordycka polityka niezawierania sojuszków w XX w.* [w] *Polska-Norwegia 1905-2005*, pod red. J. Szymańskiego, Gdańsk 2006, s. 52.



Ryc. 2. Niemieckie zagrody minowe wystawione od północnych krańców Norwegii do Zatoki Biskajskiej

Źródło: Kriegsmarine am Feind, Berlin 1940, s. 123.

Rząd norweski działający na terenie Wielkiej Brytanii, pracował koncepcyjnie nad przyszłą polityką zagraniczną i bezpieczeństwa. Trudno było zaakceptować dotychczasową politykę neutralności, która w konsekwencji doprowadziła do upadku Norwegii. Negatywnie oceniano dotychczasową politykę Szwecji, która ich zdaniem okazała się bardzo ugodowa w stosunku do Niemiec. Dodatkowo podkreślano wydarzenia w Finlandii – wojna fińsko-radziecka, która pokazała słabość tzw. nordyckiej solidarności, tak często podkreślanej w okresie międzywojennym. Biorąc pod uwagę to wszystko, coraz częściej podkreślano zasadność przyszłej orientacji na atlantycką. *Istniała ogólna zgodność dotycząca szukania bezpieczeństwa Norwegii we współpracy wojskowej głównie z Wielką Brytanią i USA*<sup>5</sup>. W tej konfiguracji, Norwegowie nie przewidywali Związku Radzieckiego w planach współpracy atlantyckiej. Niemniej liczyli się z tym, że może dojść do ewentualnych terytorialnych lub innych roszczeń radzieckich wobec ich państwa. Zdawali sobie również sprawę, że strona radziecka będzie miała obiekcje wobec ich udziału w zdominowanym przez państwa zachodnie systemie obronnym w obszarze Atlantyku<sup>6</sup>.

Wiosną 1944 roku, a więc gdy sytuacja militarna na wielu frontach ulegała zmianom niekorzystnym dla III Rzeszy, a strona radziecka była największym

<sup>5</sup> S.G. Holtmark, *Atlantycki, nordycki, europejski, globalny wymiar polityki zagranicznej Norwegii w latach 1940-1945*, [w] *Polska-Norwegia...*, s. 150.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 157.

## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1

---

„udziałowcem” tych zmian, strona norweska uelastyczniła swoje stanowisko w sprawie ZSRR. Oficjalnie mówiono, że Norwegia *chce uczestniczyć w systemie obronnym razem z siłami atlantyckimi, chociaż „[...] za zgodą Związku Radzieckiego”*<sup>7</sup>.

Kilka miesięcy później, latem 1944 roku, w związku ze zmianami militarnymi na kontynencie europejskim i nie tylko, Norwegia coraz częściej starała się sygnalizować Amerykanom i Brytyjczykom, że ich dotychczasowe stanowisko dotyczące szerokiej współpracy z tymi państwami jest aktualne. Brytyjczycy uznali, że należy podjąć zdecydowane działania, które miały przygotować pewne wytyczne dotyczące obecności wojsk alianckich w Norwegii. Już w sierpniu, amerykańscy członkowie Połączonych Szefów Sztabów [Combined Chiefs of Staff] zaakceptowali propozycję Brytyjczyków w następującej formule: *Chociaż jest z korzyścią dla nas, by Rosjanie nękali wycofujących się Niemców, gdyż nie mamy wystarczających sił, żeby załatwić to sami, naszą dalekosiężną potrzebą jest, aby zapewnić, że Rosjanie nie będą trwale okupować terytorium norweskiego, z punktu widzenia potencjalnego zagrożenia dla północnoatlantyckich szlaków handlowych, Islandii oraz dostępu od strony północnej do Morza Północnego. Naszym celem musi być zatem uniknięcie jakiegokolwiek stracie z Rosjanami w Norwegii przy jednoczesnym zapewnieniu naszych dalekosiężnych interesów*<sup>8</sup>.

Niewątpliwie, w tej analizie pojawia się niepewność co do sowieckich intencji w tej strefie.

W kolejnych tygodniach, w USA pojawiło się jeszcze kilka analiz związanych z Norwegią. Były to analizy wykonane przez polityków, jak również przez wojskowych. Niemniej jedna z nich zasługuje na uwagę. Autorem jej był Sekretarz Marynarki Wojennej USA James Vincent Forrestal, który stwierdził: *[...] uzyskanie wspólnej granicy z tym krajem [Norwegia] na Dalekiej Północy i bliskość terytorium norweskiego w stosunku do Murmańska – jedyne rosyjskiego portu wolnego od lodu i wychodzącego bezpośrednio na szerokie wody, sprawiają, że Norwegia staje się ważna w oczach Rosjan. W konkluzji tego dokumentu zawarł następujące zdanie: wydaje się całkiem możliwe, że Rosjanie będą szukać porozumienia z Norwegią, na mocy którego powstanie wspólna norwesko-sowiecka obrona północnej Norwegii przed jakąkolwiek trzecią siłą*<sup>9</sup>. Powyższa argumentacja nie przekonała członków Departamentu Stanu USA. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż podczas wojny wpływ Departamentu Stanu był stosunkowo ograni-

---

<sup>7</sup> Ibidem s. 160. Było to zgodne z działaniami norweskiego rządu w Londynie, w sprawie Polski. Od pewnego czasu toczyły się rozmowy Sikorskiego z szefem norweskiego rządu Trygve Lie, dotyczące tworzenia w Europie stref bezpieczeństwa, zaraz po zakończeniu wojny. Odpowiedź jego była wymijająca, a jednocześnie stwierdził, że *norweski rząd nie będzie uczestniczył w działaniach, które mogłyby [...] wzbudzać podejrzenie Rosjan*. Cyt za. S.G. Holtsmark, *Atlantycki, ...*, s. 147.

<sup>8</sup> G. Lundestad, *America, Scandinavia and the Cold War 1945-1949*, New York 1980, s. 36.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 37.

czony w większości kwestii skandynawskich, ponieważ w sprawach wojskowych tylko Kolegium Połączonych Szefów Sztabów mogło wypowiadać się autorytatywnie. Co więcej, Skandynawia była uważana za bardziej interesującą dla Wielkiej Brytanii niż dla Stanów Zjednoczonych. Waszyngton zakładał, że Wielka Brytania będzie odgrywać ważniejszą rolę niż USA w całej Europie Zachodniej.

Niektórzy politycy amerykańscy i brytyjscy uważali, że Szwecja, Dania i północna część Norwegii będą strefami, gdzie wpływy Związku Radzieckiego będą większe niż w pozostałej części Europy Zachodniej.

Dynamika zmian w relacjach USA-ZSRR, zaczęła się pojawiać po słynnym „długim telegramie” przesłanym z Moskwy 22 lutego 1946 roku przez George’a Kennana. W tym dokumencie, min. zwrócił uwagę na kwestie związane z czynnikami, kreującymi politykę zagraniczną ZSRR. Jego zdaniem okazywanie przez Stalina wrogości wobec państw Europy Zachodniej a także USA brała się

z braku poczucia bezpieczeństwa wynikającego z zewnętrznych zagrożeń. Dlatego też, Stany Zjednoczone skorygowały dotychczasową strategię w relacjach z ZSRR: *1/ nie należy ukrywać żadnych nieporozumień dzielących USA i ZSRR, a raczej artykułować je otwarcie, szczerze ale nie w sposób prowokujący; 2/ żadnych więcej ustępstw terytorialnych wobec ZSRR; Stany Zjednoczone powinny „wytyczyć linię” obejmującą ewentualne przyszłe cele sowieckiej ekspansji, niemniej należy odstąpić od koncepcji „wyzwalania” obszarów już znajdujących pod sowiecką kontrolą; 3/ realizację powyższego celu umożliwi odbudowa amerykańskiego potencjału militarnego, a także pozytywna reakcja na sojusznicze prośby o wsparcie ekonomiczne i wojskowe; 4/ negocjacje z ZSRR powinny być kontynuowane, ale tylko w celu przyjęcia i zaakceptowania przez Moskwę międzynarodowej pozycji Stanów Zjednoczonych bądź dla ukazania na forum publicznym sowieckiej bezkompromisowości, dzięki czemu można będzie pozyskać zagranicznych sojuszników oraz poparcia kraju*<sup>10</sup>. A zatem „cierpliwość i stanowczość” miały charakteryzować relacje USA – ZSRR, chociaż wojskowi, kładli nacisk na „stanowczość”. W ten nowy układ wpisały się również kwestie współpracy z państwami Europy Zachodniej.

Norwegia po zakończeniu działań wojennych przystąpiła do szacowania strat. Niestety w czasie wojny straciła połowę swojej floty rybackiej i handlowej, a one były filarem jej gospodarki przed wojną. Wojska niemieckie wycofując się niszczyły zakłady przemysłowe, porty, stocznie, a także linie kolejowe. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu społeczeństwa już w 1946 roku, nastąpiła znacząca poprawa w gospodarce norweskiej<sup>11</sup>. Społeczeństwo musiało para-

<sup>10</sup> J. L. Gaddis, *Strategie powstrzymywania. Analiza polityki bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny*, Warszawa 2007, s. 35.

<sup>11</sup> T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 109.

## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1

---

dzić sobie z kolaborantami. Eksperci uznali, że jedynym krajem zachodniej Europy, w którym społeczeństwo było usatysfakcjonowane „czystkami” właśnie była Norwegia. Śledztwo dotyczyło ponad 90 tysięcy obywateli w tej niezbyt licznej populacji około 3 milionów. Procesy były szybkie i skuteczne, a karę poniosło ponad 50% kolaborantów<sup>12</sup>. Było to bardzo przedsięwzięcie dla odradzającego się norweskiego społeczeństwa, gdyż pozwalało z podniesioną głową iść w przyszłość.

Na początku wszystkie kraje skandynawskie, starały się unikać jakichkolwiek zobowiązań dotyczących potencjalnych przymierzy z politycznymi blokami, czy też militarnymi. Zarówno Norwegia, jak i Dania i Szwecja, czuły się cywilizacyjnie, a tym samym historycznie bliżej Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, niż ZSRR. Zdawali sobie sprawę, że pomimo wielu zawirowań w okresie II wojny światowej, społeczeństwo, gospodarka, kultura, czy też postrzeganie świata, jest zdecydowanie bliższe Europie Zachodniej. Dodatkowo Wielka Brytania, starała się nawiązać współpracę wojskową z Norwegią i Danią. Polegała ona na przekazywaniu sprzętu wojskowego, a także szkoleniu oficerów norweskich i duńskich ( w tym i sił morskich) w ich ośrodkach szkoleniowych.

Pomimo coraz intensywniejszej współpracy politycznej i militarnej z Wielką Brytanią i USA, państwa skandynawskie tj. Norwegia, Dania i Szwecja, starały się zachowywać dobre relacje ze Związkiem Radzieckim. Starano się wpływać na prasę, aby unikała krytyki ZSRR, a w niektórych kwestiach poruszanych w ONZ, szczególnie tych, które mogły być „bolesne” dla ZSRR, państwa te wstrzymywały się od głosu. Efektem tego były pozytywne stosunki pomiędzy państwami skandynawskim a Związkiem Radzieckim. Taka sytuacja trwała do 1947 roku<sup>13</sup>.

Jak na taką politykę reagowały Stany Zjednoczone? Otóż, pomimo takich reakcji państw skandynawskich, w tym Norwegii, Waszyngton nie wyraził żadnej dezaprobaty dla takiej polityki.

W oświadczeniu wydanym czytamy: *Norwegia przyjęła politykę zagraniczną, która może zostać określona jako proamerykańska i probrytyjska, na ile starcza jej odwagi, prosowiecka, w zakresie, w jakim być musi, i proenzetowska w największym możliwym zakresie*<sup>14</sup>.

Powróćmy do spraw dotyczących Norwegii. Komitet Koordynacyjny Departamentu Stanu, Wojny i Marynarki Wojennej wiosną 1946 roku zauważył, że choć Stany Zjednoczone chciały silnej Skandynawii – *oczekuje się, że te kraje otrzymają zewnętrzną pomoc w postaci zapasów wojskowych z Wielkiej Bryta-*

---

<sup>12</sup> K. Lowe, *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*. Poznań 2016, s. 206-207.

<sup>13</sup> G. Lundestad, *op.cit.*, s. 44.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 45.

*nii*<sup>15</sup>. Tym samym nie można było zakładać, czy USA będzie gotowe zasilać państwa skandynawskie w ograniczonej liczbie sprzętu wojskowego. Choć dotychczasowa wielkość sprzedanego sprzętu wojskowego nie była imponująca, to niemniej odbierano to jako przejaw przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a państwami skandynawskimi. Norwegia była postrzegana przez USA w tej tematyce, jako państwo mające szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa morskiego państw Europy Zachodniej, ze względu na dużą bliskość Norwegii względem ZSRR. Dlatego też, USA były chętne sprzedać okręty wojenne<sup>16</sup>. Druga strona, czyli norweski rząd nie był zawsze zadowolony z ceny oferowanej za jednostki bojowe przez Stany Zjednoczone i dlatego też jego działania były odkładane w czasie. Na ten cel, USA udzieliły Norwegii pożyczki w wysokości 90 milionów dolarów. Po roku, znaczna część kredytu tj. 50 milionów kredytu, nie została wykorzystana<sup>17</sup>.

Najistotniejszym wspólnym celem Wielkiej Brytanii i USA było zapobieżenie sowieckiej kontroli nad Skandynawią. O tym, że ten problem był ważny dla USA, świadczy sugestia ówczesnego Sekretarza Wojny Stimsona, skierowana do prezydenta USA Trumana, że *dla Stanów Zjednoczonych jest istotne, by uchronić pewne kraje przed wpędzeniem w rewolucje lub komunizm*<sup>18</sup>. Uważał, że największym niebezpieczeństwem są pogarszające się warunki ekonomiczne, a nawet głód, szczególnie we Francji, Luksemburgu, Belgii, Holandii, Danii, Norwegii i Włoszech<sup>19</sup>.

Kolejnym problemem dla Stanów Zjednoczonych były bazy wojskowe w Norwegii. Społeczeństwo nie było zainteresowane ich budową, również Kolegium Połączonych Szefów Sztabów uznało, że bazy w Norwegii i Danii nie są konieczne dla amerykańskich sił okupacyjnych znajdujących się na terenie Niemiec. Sytuacja uległa radykalnej zmianie wraz z dynamicznymi działaniami politycznymi prowadzonymi przez ZSRR na kontynencie europejskim.

Z początkiem 1948 roku rząd brytyjski podjął działania na rzecz stworzenia na kontynencie europejskim wspólnej strategii obronnej w ramach rodzącej się unii zachodnioeuropejskiej (po podpisaniu tzw. traktatu brukselskiego). Było to ważne postanowienie, świadczące o tym, że Wielka Brytania przestaje żyć tylko problemami swojego imperium. Zmienia się postrzeganie jej bezpieczeństwa, które związane jest z kontynentem europejskim. Dodatkowo Brytyjczycy stwierdzili, że ta nowa konfiguracja bezpieczeństwa nie będzie kompletna bez rozszerzenia jej o strefy bezpieczeństwa na cały region

---

<sup>15</sup> G. Lundestad, *op.cit.*, s. 48.

<sup>16</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, iż ówczesne przepisy amerykańskie zakładały, że należy okręty sprzedawać po zdemontowaniu uzbrojenia. Zob. G. Lundestad, *op.cit.*, s. 48.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>19</sup> Powyższą problematykę przedstawili min. T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, oraz K. Lowe, *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2016



## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1

---

północnego Atlantyku. Było to pokłosie dochodzących informacji, że dyplomacja Kremla stara się wpłynąć na Norwegię, aby podpisała ze Związkiem Radzieckim pakt o nieagresji<sup>20</sup>. Sugerował, że należałoby uczulić służby wywiadowcze USA działające w tych państwach, a szczególnie w Norwegii.

Po wycofaniu się Armii Czerwonej z Bornholmu i północnej Norwegii, jedno miejsce znalazło się w kręgu zainteresowań Stanów Zjednoczonych. A był nim Spitsbergen. Było to jedyne miejsce, co do którego Związek Radziecki już kilkakrotnie powracał. Jeszcze w czasie trwania działań wojennych, późną jesienią 1944 roku, ówczesny minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow zaproponował premierowi Norwegii na uchodźstwie w Londynie, by Wyspa Niedźwiedzia przeszła na rzecz ZSRR (pozostała przy Norwegii), a Spitsbergen stał się sowiecko-norweskim kondominium ze wspólnymi bazami na wyspie<sup>21</sup> (pozostał przy Norwegii).

Zarówno USA, jak i Wielka Brytania, w początkowym okresie nie przywiązywały zbyt dużej uwagi do Spitsbergenu. Bardziej skupiali się na Grenlandii i Islandii. Jednak w 1947 roku Kolegium Połączonych Szefów Sztabów wskazało, że sowieckie bazy wojskowe, które mogłyby się tam znaleźć miałyby potencjał ofensywny pozwalający do przeprowadzenia uderzenia na USA. Bazy te o prawie 500 mil przybliżyłyby potencjalne radzieckie siły uderzeniowe do granicy amerykańskiej. Zdaniem wojskowych wchodzących w skład Kolegium uważali, że atak na USA przez Arktykę byłby trudniejszy do wykrycia niż przeprowadzony przez Atlantyk. Coraz głośniej mówiono, że potencjalny atak na USA nastąpiłby z kierunku basenu bieguna północnego<sup>22</sup>.

Chcąc pokazać stronie radzieckiej, że USA popierają politykę Norwegii w kwestii odrzucenia wcześniej wspomnianych propozycji, do portów norweskich na północy udało się z wizytą kilka jednostek amerykańskiej floty wojennej pod dowództwem admirała Conolly'ego, szefa amerykańskich sił morskich w Europie. Również Brytyjczycy wysłali kilka okrętów z wizytą do portów norweskich min. do Tomso<sup>23</sup>. Dodatkowo amerykański Komitet Koordynacyjny Departamentów Stanu, Wojny i Marynarki Wojennej, umieścił Norwegię na liście państw, w których w interesie Stanów Zjednoczonych było zainicjowanie, programów angażujących dostawę sprzętu wojskowego i wsparcia. Oczywiście jednym z powodów do włączenia Norwegii w bliskie relacje polityczno-wojskowe, było jej położenie w stosunku do Związku Radzieckiego.

---

<sup>20</sup> T. Judt, *op.cit.*, s. 184.

<sup>21</sup> G. Lundestad, *op.cit.*, s. 57. Warto podkreślić, iż sprawa ta nie była taka prosta, ponieważ Spitsbergen posiadał status obszaru zdemilitaryzowanego, zgodnie z Traktatem Spitsbergeńskim z 1920 roku nie była to kwestia do rozstrzygnięcia przez ZSRR i Norwegię. O zmianie statusu mogli decydować państwa sygnatariusze w tym USA. *Ibidem*, s. 59.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 65.

Norwegia, zdawała sobie sprawę, że tylko współpraca państw skandynawskich na wszystkich płaszczyznach, jest gwarantem i rozwoju gospodarczego i pokojowego współistnienia. Dzięki swojej polityce otrzymała wsparcie w ramach Planu Marshalla, ale kwestie wspólnego bezpieczeństwa państw nordyckich, nie znalazło zrozumienia.

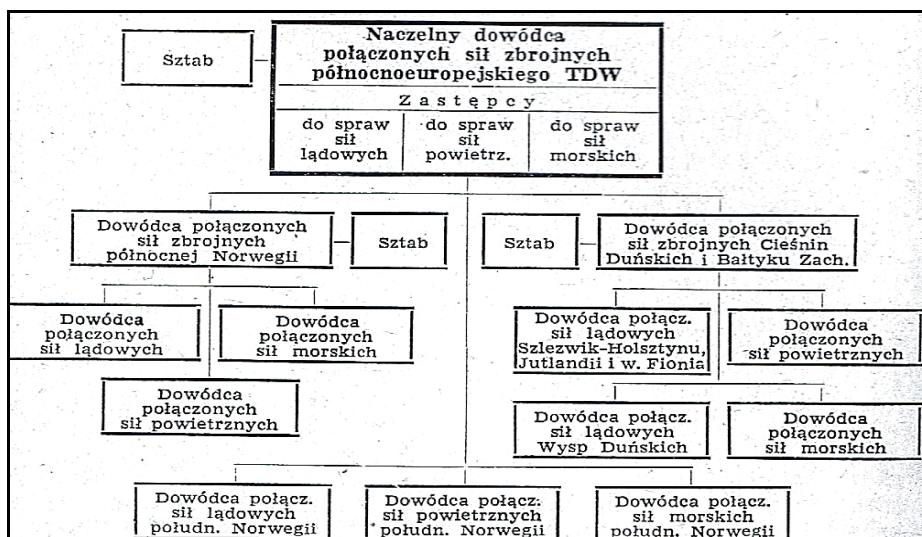
Zgodnie z ustaleniami, z lat 50. XX wieku, NATO uznało, że najważniejszym zadaniem jest powołanie do życia nowego podziału Teatru Działań Wojennych w Europie. Zgodnie z tymi ustaleniami powołano do życia Teatr Północnoeuropejski obejmujący: Islandię, Norwegię, Danię, tzw. niemiecką część Półwyspu Jutlandzkiego (Szlezwik-Holsztyn), Wyspy Owcze i Szetlandy. Na Teatrze Północnoeuropejskim zorganizowano dowództwo połączonych sił zbrojnych Europy Północnej, któremu podlegały wydzielone siły zbrojne Danii, Norwegii oraz siły morskie NRF<sup>24</sup>. Zostało one utworzone w kwietniu 1951 roku w Londynie, a po kilku miesiącach przeniesiono je do Norwegii do Homenkollen (przedmieście Oslo). Przystąpiono do budowania dzielnicy wojskowej (prace ukończono w 1953 r.) w Kolsaas 19 km na zachód od Oslo, w której umieszczono sztab dowództwa połączonych sił zbrojnych tego TDW. W skład sztabu weszli oficerowie sił zbrojnych USA, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Danii i NRF. Jego zadanie polegało na opracowywaniu planów na wypadek działań wojennych oraz związanych z ćwiczeniami sił wchodzących w skład tego teatru. Na podstawie ustaleń na dowódcę tego TDW wyznaczano brytyjskiego generała lub admirała, a jego zastępcami byli: ds. sił powietrznych i lądowych byli to generałowie norwescy lub duńscy, a ds. morskich była brytyjski admirał<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> Archiwum Marynarki Wojennej [dalej AMW], sygn. 2158/61/34, t. 12, Akta Dowództwa Marynarki Wojennej [dalej DMW] Oddział I Sztabu Głównego MW, *Informacja rozpoznawcza- Siły zbrojne Danii i RFN i ich rola w NATO, z dnia 201.12.10958 r.*, s. 162.

<sup>25</sup> *Połączone siły zbrojne NATO na Północnoeuropejskim TDW*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1969, nr 2, s. 114.

## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1



Ryc. 1. Organizacja naczelnego dowództwa połączonych sił zbrojnych NATO Północnoeuropejskiego TDW

Źródło: Połączone siły zbrojne NATO na Północnoeuropejskim TDW, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1969, nr 2, s. 114

Warto zwrócić uwagę na kolejne uregulowania, które miały usprawnić system dowodzenia. Otóż dowódcą połączonych sił zbrojnych NATO północnej Norwegii w czasie pokoju był dowódca narodowych sił zbrojnych Norwegii stacjonujących w tym kraju. Inaczej przedstawiała się sprawa dowodzenia w okresie pokoju i w czasie wojny. W czasie pokoju podlegał on naczelnemu dowódcy sił zbrojnych Norwegii, a w czasie ćwiczeń i w przypadku działań wojennych podlegały naczelnemu dowódcy sił zbrojnych NATO PE TDW<sup>26</sup>.

Te wszystkie czynniki, niewątpliwie wpłynęły na decyzję dowództwa NATO, zgodnie z którą uznano obszar Europy północnej, jako ważny rejon dla stworzenia baz dla zespołów uderzeniowych sił morskich i powietrznych, a także bazę środków radiolokacyjnych. Uważano, że może on być rejonem wypadowym przeciwko krajom Układu Warszawskiego. Szczególną wagę przywiązywano do obszaru Cieśnin Duńskich i Bałtyku Zachodniego oraz północnej Norwegii.

Skierowanie odpowiednich sił morskich w ten rejon, musiało spowodować przygotowanie odpowiednich baz morskich, nie tylko dla floty norweskiej, ale także dla sił morskich NATO. Ukształtowanie wybrzeża, to naturalne miejsca, w których można wybudować skryte miejsca, które mogłyby stanowić ochronę nawet w wypadku uderzeń jądrowych. Pewnym problemem było

<sup>26</sup> Ibidem, s.115-116.

stworzenie odpowiedniego systemu osłony tych baz. Chodziło głównie o artylerię nadbrzeżną, która w związku z przypisaniem jej odpowiednich zadań, została włączona do sił morskich. A co z norweską flotą wojenną?

Uznano, że należy ją wzmocnić poprzez nową generację okrętów. Potwierdzeniem tego było, w 1961 roku podpisanie norwesko-amerykańskiego porozumienia o wieloletnim planie budowy nowych jednostek, finansowanych w 50% przez USA w ramach pomocy NATO<sup>27</sup>. Tym samym, flota norweska miała składać się wyłącznie z zespołów sił lekkich. Dodatkowo podpisano porozumienie z NRF na zakup okrętów podwodnych.

W 1957 roku, siły morskie Norwegii realizowały zadania zgodnie z planem przedsięwzięć wewnętrznych, który w swoim założeniu był kompatybilny z planem ćwiczeń sił morskich Norwegii.

W prezentowanym okresie, w ramach szkolenia zrealizowano: *obronę zgrupowania okrętów i konwojów morskich przed atakami okrętów podwodnych, lotnictwem i kutrami torpedowymi przeciwnika (sił morskich Układu Warszawskiego); działanie okrętów podwodnych i kutrów torpedowych na szlakach komunikacyjnych; obrona przeciwdesantowa i wyprowadzanie morskich desantów taktycznych; strzelanie artyleryjskie oraz trałowanie zagród minowych*. Przedsięwzięcia w dużym zakresie realizowano wspólnie z okrętami brytyjskimi i duńskimi<sup>28</sup>. W tym rejonie, przeprowadzano liczne ćwiczenia sił zbrojnych NATO, w których m.in. ćwiczone były przerzuty pododdziałów sił lądowych i powietrznych do Norwegii północnej z innych europejskich TDW oraz USA i Kanady. Były one organizowane drogą powietrzną i morską. Natomiast w połowie lat 60. XX wieku organizowano ćwiczenia, w trakcie których przerabiano zagadnienia z zakresu organizacji przeciwdesantowej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz. Otóż pomimo szeregu działań w zakresie budowania swojego potencjału bojowego, uczestniczenia w działaniach sił NATO, Norwegia realizuje własną politykę nie wyrażania zgody USA na rozmieszczanie na jej terytorium baz rakietowo-jądrowych. Rząd norweski domówił również uczestniczenia w tzw. wielostronnych siłach jądrowych NATO<sup>29</sup>.

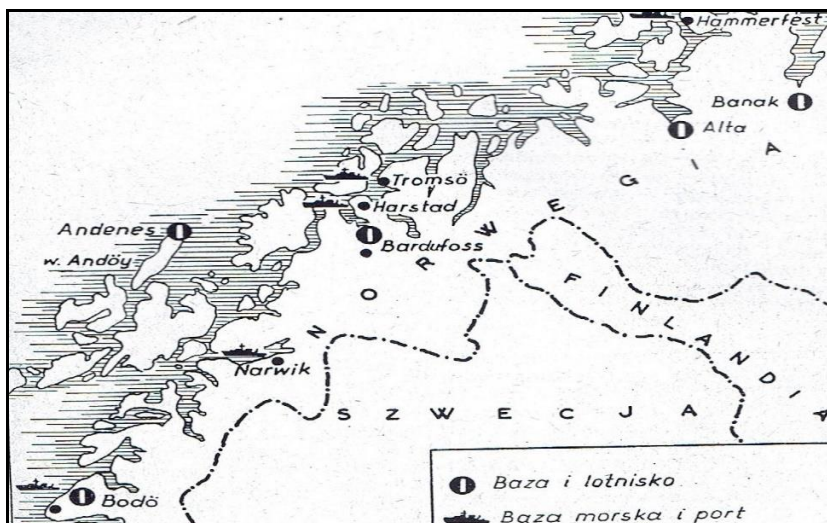
---

<sup>27</sup> A.D., *Sily morskie Norwegii w planach NATO*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1962, nr 5, s. 77.

<sup>28</sup> AMW, sygn. 3084/ 66/24, Akta Dowództwa Marynarki Wojennej, Oddział I Sztabu Głównego, t.17, *Studiowanie TDW, 1962-1963*, s. 35.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 87.

## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1



Ryc. 2. Bazy wojskowe NATO w północnej Norwegii,

Źródło: Połączone siły zbrojne NATO na Północnoeuropejskim TDW, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1969, nr 2, s. 115

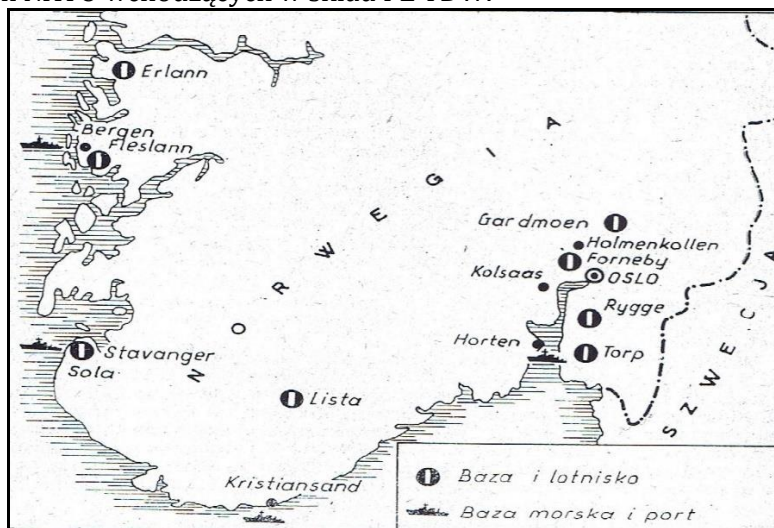
Angielskie czasopismo „Royal Air Forces” dokonało oceny sytuacji fizyczno-geograficznych warunków tego TDW: *Na północnoeuropejskim TDW panują różnorodne warunki terenowe i klimatyczne. Umiarkowany klimat i równinny teren w NRF i Danii, trudno dostępne góry w większej części Norwegii, a dalej na północ, za Kołem Polarnym, rejon Finnmark bardziej równinny ale pustynny. Północna i południowa część tego TDW graniczą bezpośrednio z państwami socjalistycznymi. W środkowej części znajdują się cieśniny prowadzące na Bałtyk. Kopenhaga znajduje się w odległości kilkunastu minut lotu od NRD. Przez północną część teatru przebiegają linie lotnicze łączące zachodnią część ZSRR z Ameryką Północną<sup>30</sup>.*

Przeprowadzona przez strategów NATO analiza sytuacji militarnej na północy, szczególnie norweskiej prowincji Finnmark, granicząca bezpośrednio z ZSRR, pozwoliła min. na stwierdzenie dowódcy sił zbrojnych NATO w północnej strefie Europy gen. Murray’a, nazwania północnej Norwegii *ważną dziedziną strategii wojskowej NATO*. Ten pogląd popierał następca Murray’a angielski gen. Pyman, co skutkowało wprowadzeniem pewnych korekt do planów NATO. Zostały one ujawnione w 1961 roku, przez ówczesnego norweskiego ministra obrony N. Handala, który stwierdził, że *dowództwo NATO zaniepokojone jest z powodu „próżni wojskowej” istniejącej między Kirkenes i Tromsø, co zmusza Norwegię do wzmocnienia obrony w szeregu północnych rejonów kraju<sup>31</sup>.*

<sup>30</sup> Połączone siły ..., s. 113.

<sup>31</sup> Blok Północnoatlantycki a kraje Europy Północnej, „Przegląd Morski” 1962, nr 12, 62.

Praktycznie wszelkie zalecenia zostały zrealizowane w stosunkowo krótkim czasie. Na terytorium Norwegii wybudowano od postaw, a niektóre odnowiono i unowocześniono 8 baz dla sił morskich. Był to znaczący „zastrzyk” dla sił morskich NATO wchodzących w skład PE TDW.



Ryc. 3. Bazy wojskowe NATO w południowej Norwegii

Źródło: Połączone siły zbrojne NATO na Północnoeuropejskim TDW, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1969, nr 2, s.118

Zmiany, jakie miały pojawić się w najbliższym czasie, miały także dotyczyć udziału norweskich sił zbrojnych w działaniach w ramach połączonych sił NATO. Chodziło zasadniczo o to, aby koncepcje związane z duńsko-niemiecką współpracą w obronie Cieśnin Duńskich, miały wsparcie w norweskich bazach południowych, oraz ich siłach morskich. Wówczas nie zakładano wykorzystania jej sił morskich, ze względu na zadania na PE TDW, a traktowano je tylko, jako pewnie rodzaj „drugiego rzutu” do operacji w rejonie wyjścia ze Skagerraku na Morze Północne. Po jej wzmocnieniu okrętami podwodnymi, będą z powodzeniem wykorzystywane obok jednostek zachodnioniemieckich i duńskich, do podniesienia potencjału flot wojennych NATO na Morzu Bałtyckim<sup>32</sup>.

<sup>32</sup> A.D., *Sily morskie...*, s. 79.

## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1



Ryc. 4. Bazy wojskowe NATO w Danii i Szleswiku-Holsztynie

Źródło: Połączone siły zbrojne NATO na Północnoeuropejskim TDW, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1969, nr 2, s.121.

Także, na terytorium Danii przystąpiono do budowania baz dla lotnictwa wojskowego, a także modernizowano bazy dla okrętów wojennych Danii i NATO. Natomiast na terytorium RFN w bazach oprócz sztabów, rozmieszczono różnego rodzaju składy, stocznie oraz warsztaty. Należy podkreślić, że rejon Cieśnin Bałtyckich i Bałtyku Zachodniego i Norwegii wchodziły w skład północnej strefy OPL NATO. Za osłonę tego rejonu były odpowiedzialne siły powietrzne Danii<sup>33</sup>

<sup>33</sup> Połączone siły ..., s. 121.



Ryc. 5. Realizacja ćwiczeń sił morskich Północnoeuropejskiego TDW w Cieśninach Bałtyckich w 1962 r.

Źródło: AMW, sygn. 3084/66/24, Akta Dowództwa Marynarki Wojennej, Oddział I Sztabu Głównego, t.17, Studiowanie TDW, 1962-1963, s.87.

Zmieniająca się sytuacja polityczno-militarna na kontynencie europejskim, pojawienie się Układu Warszawskiego, spowodowała wzrost intensywności ćwiczeń realizowanych w Cieśninach Bałtyckich i wodach Bałtyku Zachodniego. Zadaniem tych ćwiczeń była organizacja obrony przeciwdesantowej Półwyspu Jutlandzkiego i Danii. W jej ramach doskonalono prowadzenie działań opóźniających, działań zaczepnych, a także współdziałanie niemieckiej i duńskiej floty wojennej na tym akwenie.

## Koniec cz. 1

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Archiwum Marynarki Wojennej [dalej AMW], sygn. 2158/61/34, t. 12, Akta Dowództwa Marynarki Wojennej [dalej DMW] Oddział I Sztabu Głównego MW,
- [2] A.D., *Siły morskie Norwegii w planach NATO*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1962, nr 5.
- [3] Będźmirowski J., *Marynarka wojenna w polskiej polityce zagranicznej 1918-1947*, Gdańsk 2012, *Blok Północnoatlantycki a kraje Europy Północnej*, „Przegląd Morski” 1962, nr 12



## Norweska flota wojenna na straży Bezpieczeństwa NATO w czasie zimnej wojny cz.1

---

- [4] Froces W., *Historia państwa i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2007.
- [5] Gaddis J. L., *Strategie powstrzymywania. Analiza polityki bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych w okresie zimnej wojny*, Warszawa 2007,
- [6] Gyllenhaal L., Gebhardt J.F., *Europa Północna 1939-1945*, Warszawa 2011
- [7] Hillbad T., *Zmierzch Bogów. Wspomnienia szwedzkiego ochotnika z 11 dywizji grenadierów pancernych Waffen-SS „Nordland” 1944-1945*, Warszawa 2013.
- [8] Holtsmark S.G., *Atlantycki, nordycki, europejski, globalny wymiar polityki zagranicznej Norwegii w latach 1940-1945*, [w] *Polska-Norwegia 1905-2005*, pod red. J. Szymańskiego, Gdańsk 2006
- [9] Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, *Kriegsmarine am Feind, Berlin 1940*,
- [10] Lowe K., *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2016  
Lundestad G., *America, Scandinavia and the Cold War 1945-1949*, New York 1980
- [11] Makowski J., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 1948
- [12] Palmer A., *Północne sąsiedztwo. Historia krajów i narodów Morza Bałtyckiego*, Warszawa 2008,
- [13] *Połączone siły zbrojne NATO na Północnoeuropejskim TDW*, „Wojskowy Przegląd Zagraniczny” 1969, nr 2.
- [14] Riste O., *Przywódcy moralni czy „pasażerowie na gapę”. Norweska i nordycka polityka niezawierania sojuszków w XX w.* [w] *Polska-Norwegia 1905-2005*, pod red. J. Szymańskiego, Gdańsk 2006,

## NORWEGIAN WAR FLEET ON GUARD OF THE SECURITY OF NATO DURING THE COLD WAR, PART 1

### ABSTRACT

Due to its geographical location, Norway was, is and will continue to be an important component of the security system of NATO countries. Its direct border with the Soviet Union (now Russia) over a distance of over 170 km has influenced the fact that this region has been perceived as pivotal. After the end of World War II, when Europe and the world split into two political and military factions, a dynamic process of conventional and nuclear armaments began, and thus the world was heading toward an armed conflict and an extermination of civilization. Today we know that the Cold War did not turn into a hot war. This region, the North Eu-

ropean region, was of particular importance. It offered the possibility for the Soviet nuclear fleet to leave for the Atlantic Ocean and carry out a nuclear attack on the USA and Canada. In order to prevent such a situation, the North Atlantic Theatre of War was created which included without limitation the Norwegian naval forces. The aim of this article is to present that issue